

SIERPIEŃ

13

CZWARTEK

Dzisiaj św. Hipolita
Jutro św. Euzebjusza

FEATRY

TEATR NARODOWY: Dzisiaj i jutro „Wielka miłość” Molnara — Osterwa.

TEATR POLSKI: Dzisiaj i jutro „Dziękuję ci, ojcze” Bus — Fekete, z Piaskowską, Zabczyńską, Żeliską, Węgrzyną, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR LUTNI: Dzisiaj i jutro „Podwójna buchalteria” w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKI: Dzisiaj i jutro „Profesja pani Warren” z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzińską i inn.

Wkrótce premiera komedji rumuńskiej p. t. „Zamieszanie”.

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dzisiaj „Trzy walce” O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA: „Syn marnotrawny” opowieść biblijna w 5 aktach. Dzisiaj i w niedzielę ostatnie przedstawienia.

CYRULIK WARSZAWSKI: Do niedzieli wyłącznie rewja „Frontem do radości” (7.30 i 9.45).

LIDO Szopena 3. Codz. rewja.

Teatr J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ OPERETKA (Karowa 18). Cała Warszawa i wycieczki z prowincji śpieszą na najciekawszą operetkę

XX-go wieku „MIŁOSNE WALCE” Oskara Straussa

Mistrzowska gra aktorów. Olbrzymi balet Opery Warsz. Co wieczór kompletny

Rozwleczone ceny od 50 gr. do 5-ciu zł. w kasie teatru od 11 r. cały dzień bez przerwy w „Orbisie” (Jerolimka 33)

Wyścigi psów
w parku otwockim

Początek wyścigu jest niezwykle dynamiczny. U mety rozlegają się okrzyki z radością:

— Diana do nogi! Tony, Tony itd.

Od strony startu dochodzi przeraźliwy wycie i ujadanie. I oto na dany znak, frontowa ściana kłaków unosi się i cała czwórka ujadając, ogłębając się i wesoło machając długimi, aż krótkimi ogonkami z pędem dopada swoich właścicieli.

Inny rodzaj biegu stanowią biegi z „przeszkodami”. „Przeszkody” stanowią poukładane w różnych odstępach

Handel drobiem — w rękach żydów

Do 200 procent zarabiają pośrednicy na chłopskich kurczętach

ŁAŃCUCH OPŁAT

Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami — szereg organizacji kupieckich zainteresowanych w handlu drobiem, jak: Pol. Zw. Eksporterów Drobiu, Stow. Kupców Polskich, Zw. Handlujących Drobiem, Centr. Zw. Det. Kupiectwa oraz Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce, wystąpił na konferencji w oddziale aprowizacyjnym Kom. Rządu z inicjatywą uporządkowania handlu drobiem w stolicy, który obecnie odbywa się pod znakiem kompletnej anarchii i dezorientacji cennikowej.

Jakież są główne bolączki tej gałęzi handlu w Warszawie? Przedewszystkiem olbrzymia rozpiętość cen placowych za drób na wsi i w mieście, dalej nienormalne wahania cen w wyniku wskutek notowań giełdowych, oraz niepożądaną konkurencję t. zw. handlu nielegalnego, który panoszy się w sposób zastraszający. Wskutek nienormalnych warunków handlu, drób jest drogi i nie znajduje wielkiego zbytu — jedynie dwa lata temu, gdy speculacja mięsem doszła do niebawalnych rozmiarów, niskie ceny drobiu stanowiły konkurencję dla wołowy i cielęciny. Dziś — ładne kurczęta, kaczka czy indyk, stanowi dla szerokiego mas artykuł luksusowy.

Handel wewnętrznym drobiem bitym i żywym spoczywa dotychczas w większości — w rękach żydowskich. Zw. Żydowski Handlujący Drobiem jest największą organizacją branżową tego zakresu w Warszawie, skupia bowiem około 300 kupców — drobiarzy, którzy zimą prowadzą handel drobiem bitym, latem — drobiem żywym. Większość drobiu wozowi się do miasta samochodami lub furmankami — dostarczając go do t. zw. zajazdów, których w Warszawie jest kilka. Drób zanim dotrze ze wsi do kupca detalisty — obciążony jest haraczem licznym opłat, ginących w kieszeni żydowskich pośredników. Nie mówiąc o kosztach przewozu — na miejscu w zajazdzie opłaca się pewną kwotę od skrzyni tytułem t. zw. „placowego”. Następnie pobierają oddzielne opłaty tragarze, znoszący skrzynie z wozu czy samochodu — i inni tragarze, którzy odnoszą drób sprzedany do rzeźniaków rytualnych. Rzeźnicy skolei pobierają określone stawki za ubój drobiu — dalej opłaca się skubaczki, które oczyszczają zabity drób z puchu i pierza. Dopiero wtedy drób dociera do sklepów hurtowników i półhurtowników — a stamtąd do sklepów detalicznych. Nie dziwnego, że przy tylu manipulacjach różnica między ceną zakupu na wsi i ceną sprzedaży w mieście wynosi z reguły 80—100 procent!

200 PROCENT ZAROBKU

Jeszcze większe różnice dają się zauważyć np. wiosną tego roku, kiedy to młode kurczęta placowano po 3—3.50 zł. za sztukę — rozpiętość cen między wsią a miastem wynosiła dla tej kategorii towaru blisko 200 proc. Żydowski pośrednik skupiający drób po wsiach u chłopów dosłownie za bezcen — a sklepy detaliczne i większe zakłady gastronomiczne zmuszone są niestety korzystać z usług pośredników wobec braku większych ośrodków produkcji drobiarskiej w okolicach Warszawy.

Przed rokiem szkolnym — pamiętajmy o biednych dzieciach

Podręcznik szkolny jest niezbędnym narzędziem nauki. Wykład daje zrozumienie, książka ugruntowanie wiadomości. Niestety, w czasach gdy wciąż jeszcze trwa przesilenie gospodarcze, coraz więcej dzieci pozbawionych jest książek szkolnych. Są to dzieci bezrobotnych i sieroty. Czy możemy patrzeć obojętnie na ich bezskuteczne wysiłki w celu dorównania w nauce innym dzieciom, uczącym się w należytych warunkach?

Przed rozpoczęciem roku szkolnego, niech każdy z nas przejrzy

Banda trucicieli

miała swą centralę w Wiedniu

W związku z wykryciem potwornej afery trucicielskiej i usypiania podchmielonych gości w restauracjach i dancingach stołecznych, dzięki współpracy z policją wiedeńską zdolano ostatecznie ustalić, że banda, działająca w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Krakowie, miała swoją centralę w Wiedniu. Centrala wiedeńska dostarczała szajce w Polsce truciznę, którą dosypywano

swą domową biblioteczkę. Może się znaleźć tam nikomu już niepotrzebna książka, która stanie się prawdziwym dobrodziejstwem dla biednego ucznia. Może panowie księgarze, korzystając ze zwiększonego przed rokiem szkolnym obrotu, przeznaczyć chociażby niewielką ilość książek na dzieci najuboższe.

Dary książkowe należy kierować do Wypożyczalni Podręczników Szkolnych Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Traugutta 3), która, mając najbliższy kontakt z dziećmi, przeznacza je do najwłaściwszych rąk.

Wystawa dzieł sztuki
Na wolnym powietrzu

Pod hasłem „Sztuka dla wszystkich” odbędzie się w Warszawie od 6 do 13 września r. b. wielka wystawa obrazów i dzieł sztuki na wolnym powietrzu.

Imprezy takie w Paryżu, a u nas w Krakowie i innych miastach, mają już swoją tradycję, cieszą się powodzeniem i są tłumnie zwiedzane. Mecenasi i krytycy sztuki wynajdują tam nierzadko dzieła wysoce wartościowe i odkrywają młode, oryginalne talenty. Publiczność nawiązuje rozmowy z artystami, nabywa ekspozycje, proponuje nierzadko wymianę obrazów na futra, ubrania, artykuły spożywcze i t. p. Transakcje dochodzą do skutku ku zadowole-

niu wystawców i nabywców. „Salon jesienny niezależnych” będzie jedną z atrakcji „Tygodnia Warszawy”. Salę wystawową stanowić będzie ul. Królewska wzdłuż sztachet ogrodu Saskiego, na przestrzeni od bramy przy ul. Marszałkowskiej do bramy przy pl. Małachowskiego.

Bez względu na wiek, płeć, studia, technikę i styl, każdy artysta będzie miał prawo wystawić tam dowolną ilość dzieł, bez żadnej wpłaty i bez jury. Miejsca dla wystawców rezerwuje do 28 b. m. Związek Propagandy Turystycznej m. stoł. Warszawy (przy zbiegu pl. Teatralnego i Wierzbowej) codziennie od godz. 10 do 17.

RADZO

Czwartek, dn. 13 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gmna-
styka. 6.50 Muzyka (pl.) 7.20 Dzień
por. 7.30 Program na dzisiaj. 7.40
Muzyka (pl.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Kącik dla młodzieży wiejskiej — inż. Z. Kobylński. 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Konc. połudn. w wyk. zespołu J. Stena.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Przyroda w sierpniu” — pogad. dla dzieci — wygl. prof. St. Sumiński. 16.00 Konc. popularny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimskiego z Ciecichin-
ką (przez Toruń). 16.40 „Duch wojny” — odczyt wygl. ppłuk. dypl. Rol-
la-Arciszewski. 17.00 Recital fort. H. Ottawowej. 17.30 J. S. Bach: Sonata g-moll na skrzypce solowe. Wykonawca: Józef Szajet (pl.). 17.50 „Korespondencja z letniska” — wygl. Sz. Pigwa (z Poznania). 18.00 „Jak spędzić święto?” 18.10 Życie kult. stolicy. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Powstanie Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska oryginalnego p. t. „Podróż w inny świat” — napisał Aleksandra Medalisówna (z Łodzi).

19.30 Wioskie melodie — w wyk. Małej Ork. P. R. i W. Conti (śpiew). 20.30 Skrzynka techn. — red. W. Frenkiel 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 „Nasze pieśni” odpiewa M. Zudar (baryton). Przy fort. Wł. Walentyńcowa. 21.25 „Niedziela za drzwiami” — aud. muz. Zb. Lipczyńskiego i J. Leskiego. Wyk.: Zespół aktorski, Ork. mandolinistów i chór (ze Lwowa). 22.00 Transm. i wiad. z XI Olimpiady w Berlinie. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Muzyka tan (pl.).

Piątek, dn. 14 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gmna-
styka. 6.50 Koncert poranny w wyk. Ork. 58 p. p. 7.20 Dzień. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.).11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Jakie nasienie taki plon” — pogad. wygl. inż. W. Chmielecki. 12.13 Dzień. połudn. 12.23 Motywy hiszpańskie w muzyce francuskiej (pl.) 15.30 TRANSMISJA Z XI OLIMPIADY W BERLINIE — FINAL JEDYNEK WIOSŁARSKICH Z U-
DZIAŁEM WIOŚLARSKICH 18.05 Rozmowa z chorym (ze Lwowa). 16.15 Mała Ork. pod dyr. T. Rydera (z Łodzi). 17.00 „Akademickie uczelnie prowincjonalne” — odczyt dla maturzystów — wygl. St. Duszyński. 17.15 „Pieśni rycerskie polskiego” — w ukł. L. Poboż-Kielanowskiego w wyk. Chóru „Dzwon”. — Recytacje Wł. Brackiego. Nowosada i innych (z Torunia). 17.50 „Poradnik sport” — red. J. Włodarkiewicz. 18.00 Pogad. aktualna 18.05 Konc. rekl. 18.45 „Wieszcza radowa”. 18.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 „Mozaika muzyczna” 19.55 „Początek wojny światowej na Ukrainie” — fragment z powieści W. Czosnowskiego „Krwawnik”. 20.10 Transm. i wiad. z Olimpiady. 20.30 Dzień. wiecz. 20.40 Utwory na harfe (pl.). 20.50 „SPIEWACY NORYMBERSCY” — III-ci AKT OPERY RYSZARDA WAGNERA, POD DYR. ARTURO TOSCANINIEGO. TRANSM. Z FESTIWALU W SALZBURGU. 22.55 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

KINA

ATLANTIC: „Tysiąc talów miłości” i „Dzielnym kocha inaczej”.

ACRON: „Malibu” i „My pierwsza brzydota”.

ADRIA: „Noce Egipskie”.

AMOR: „Jasnowidz” oraz „Anna Poliss”.

AS: „Shirley Temple jako mały pułkownik”.

APOLLO: „Kochaj mnie dziś” i „Sztuka życia”.

ANTINEA: „Niedokończona Symfonia” i „Rapsodia Bałtyku”.

BALTYK: „Kieradent”.

BIS: „Dobra wroćka” i „Powrót Frankensteina”.

COLOSSEUM (małe): „10-ciu z Pawlaka”.

CAPITOL: „Mały Marynarz”.

CASINO: „Kaprys markizy Pompadour”.

CORSO: „W Wiedeńskiej kawiarce” i rewja.

CZARY: „Czu Czin-Czau”.

ELITE: „Człowiek, który wiedział”.

EUROPA: „Szyfr 77”.

FAMA: „Dziwaczka z Budapesztu”.

FILHARMONJA: „Kaprys pięknej pani”.

FLORIDA: „Sequoia” i „Adolf Dymasz”.

FORUM: „Całe miasto o tem mówić” i „Nalcę do Ciebie”.

HELIOS: „Posażna jedynaczka” i „Czarny Kot”.

HOLLYWOOD: „Hrabina Marica”.

KOMETA: „Żona dwóch mężów”.

MAJESTIC: „Burzliwa młodość”.

MASKA: „Quo Vadis” i „Buster Keaton”.

MIEJSKIE: „Jasnie pan sofer”.

MARS: „Za chwilę szczęścia” i „Spełnione sny”.

METRO: „Zbrodnia i kara” i rewja.

MEWA: „Tygrys z Pacyfiku” i „Dobra wroćka”.

MINERWA: „Szaleńcy” (z życia leg. Polaków) „Malibu”.

MUCHA: „Czar wiedeńskiego walcika” i „S. O. S. I. F. i nie odpowiada”.

NOWA TOMBOLA: „4 1/2 Muszkieterów” i „Bosambo”.

OKO FRASKIE: „Czarownica” i dodatki.

PAN: „Nowe przygody Tarzana”.

KINO PAR. 8-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki.

POPULARNY: „Annapolis” i rewja.

PETIT TRIANON: „Zapomniany człowiek” i „Karjera”.

FRAGA: „Za chwilę szczęścia” i rewja.

RAJ: „Nie miała baba kłopotu” i „Niedzielne brewerje”.

RENA: „Chłopcy z Placu Broni” i „Pionierzy Teksasu”.

RIALTO: „Rece na stole”.

ROYAL: „Świat się śmieje” i „Kajda, my życia w Hiszpanii”.

ROMA: „Ucieczka”.

SPINKS: „Serorita w masce” i „Sołowój królewski”.

SOKOL: „Ta albo żadna” i „Zud-dy z Marokka”.

SORRENTO: „Świat się śmieje” i „Dodek na froncie”.

STYLOWY: „Serce ze stali”.

SWIAT: „Szkarałatny kwiat”.

SWIATOWID: „Zapomnianie twarze”.

TON: „Cowboy milionerem”.

„Dziwaczka z obłoków”.

UCIECHA: „Wesoły Don Juan”.

UNJA: „Ilość tarzana” i „Flip i Flap”.

VARIETE: „Sequoia” i „Parada rezerwistów”.

Arcykoncert na polskiej fali

„Śpiewacy Norymberscy” Wagnera
pod dyr. Toscaniniego

W jednym z pierwszych tekstów Wagnera do „Śpiewaków Norymberskich” znajduje się znamienne dwuwiersz: „Gdyby nawet święte rzymskie cesarstwo Niemiec rozpadło się, pozostanie nam zawsze święta sztuka niemiecka”, zdanie, które podobne jest do myśli bohatera opery, Hansa Sachs. Bohater ten mówi: „Czujcie naszych niemieckich mistrzów”. Pod znakiem niemieckości stoi dzieło Wagnera „Śpiewacy Norymberscy”. Ale nie tylko poczucie narodowe stanowi spiritus movens opery. „Przedstawiłem postać Hansa Sachs — powiada Wagner — jako ostatniego szermierza artystycznie produkcyjnego ducha ludowego i przeciwstawiłem go pedantycznemu, malomieszczańskiemu umysłowi, trzymającym się kurczowo zaskorupiałych, sztywnych form muzycznych”.

A więc idea społeczna, wiara w silę produktywną ludu, obecnie tak bardzo omawiana! Nie więc dziwnego, że Wagner wsku-tek tych czynników narodowych

i społecznych stał się zwłaszcza w „Śpiewakach Norymberskich” apoteozm teraźniejszych Niemiec. Do aktualności i to do wiecznej aktualności tego utworu przyczynia się pozatem walka młodych ze starymi, muzycznych nowatorów z konserwatystami. Opera ta jest bowiem ostrą satyrą wymierzoną przeciw konserwatystom, ucieleśnionym w postaci — Beckmessera, głównego mistrza cechu muzycznego.

Już za życia wielkiego kompozytora dzieło to wzbudziło powstanie podziwu. Franciszek Liszt, gdy przyjechał do Wagnera, aby uprosić go o zrezygnowanie z małżeństwa z córką Liszta, a żoną słynnego kapelmistrza von Bülowa, w enwili, gdy zobaczył partyturę opery, wpadł w taki zachwyt, że zaniechał interwencji w sprawie małżeństwa swej córki. Od tego czasu, jedyna ta opera komiczna Wagnera nie schodzi z repertuaru oper świata. Dzięki inicjatywom Artura Toscaniniego, dzieło to wystawiane będzie również na tegorocznym festiwalu salzburskim, pod kierownictwem tego fenomenalnego kapelmistrza.

Znakomite sily śpiewacze — m. in. sławna Lotte Lehmann biorą udział w tym wielkim spektaklu operowym. Dzięki Polskiemu Radju, które dn. 14 sierpnia o godz. 20.50 transmituje trzeci akt opery, będą mogli również i radiosłuchacze polscy wziąć udział w tem podniosłym święcie muzycznym.

Transmisja meczu
Polska — Norwegja

Dnia 13.8 o godz. 17.30 rozgrywa Polskiego Radja transmitować będą całą Polskę zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Norwegja.

Ugłoszenia drobne

MEBLE 100 Zł. miesięcznie, przesłana
sypania, stolowy, gabinet skrom-
niejszy 50. Nowy-Swiat 30, róg Pie-
rackiego.

Zmarli

Ś. p. Władysław Piotr Gostkiewicz, obywat. ziem., 1. 72, w maj. „Czerniec”;
Ś. p. Henryk Dzikiewicz, dr. med., 1. 34, w Gnieźnie; Ś. p. Halina z Mich-
nowskich Gniazdowska, 1. 32, w Ły-
cowie; Ś. p. Ludwik Marian Szmidke-
cki, obywat. ziem., 1. 87, w maj. Podob-
łocze, pow. Garwoliński; Ś. p. Zofia z Zawiszów Czaplicka, wdowa,
1. 78, w Zagłębju Dąbrowskim; b. p. Zygmunt Papierny, obywat. m. W-wy,
1. 75, w Warszawie; b. p. Alicja Pin-
kierówna, 1. 26, w Warszawie.

Maż strzelił do żony
i sam popełnił samobójstwo

Onegdaj, około godziny 2-ej w nocy, lokatorzy domu Nr. 12 przy ul. Konopackiej zostali przebudzeni strzałami, dochodzącymi z mieszkania na II piętrze, zajmowanego przez młode małżeństwo Ronkiewiczów.

Nadbiegli na ratunek ujrzeni leżącego przy łóżku z przetrzoną pierśią 26-letniego Jana Ronkiewicza, a obok brocząc krwią, staniała się żona jego 22-letnia Eugenia.

Wzywany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Ronkiewicza wskutek rany postrzałowej w serce, a ciężko raną w klatkę piersiową Ronkiewicza przewiózł do szpitala Przem. Pańskiego.

Ronkiewiczowie pobrali się przed kilkoma laty i żyli z sobą w przykłej zgodzie. Od czasu jednak jak Ron-

kiewicz stracił pracę i do mieszkania dwójka młodych ludzi zakradła się nędza, między małżeństwem zaczęły się niesnaski. Aby utrzymać się przy życiu Ronkiewiczowa zaczęła zajmować się praniem belizny po domach, o pracę tę jednak coraz było trudniej. W tych dniach sprzedano ostatni sprzęt na ostatni kęs chleba.

Wczoraj, no północy, kiedy w mieszkaniu zaległa cisza, Ronkiewicz zerwał się nagle z łóżka i wyjąwszy rewolwer strzelił dwukrotnie do śpiącej żony. Jedną z kul trafiła Ronkiewiczowa w czoło, nie wyrządzając jej jednak krzywdy, druga raniła ją w klatkę piersiową. Następnym strzałem w serce Ronkiewicz pozbawił się życia.

Wypadki i kradzieże

Pożar w fabryce. Przy ul. Ceglanej 17, w wirtworni polifabrykatów

Mieszkańcy Wioski Olimpijskiej znajdują się pod dobrą opieką

Wszyscy zapewne wiedzą, że każda ekipa sportowców ma w Wiosce Olimpijskiej własnego kucharza. Przestrzega on, aby przepisana dieta była ściśle zachowana. Nie wszyscy jednak wiedzą, że troska Komitetu Olimpijskiego obejmuje również rodzaj mydła, używanego w Wiosce Olimpijskiej. O drobiazgowym przygotowaniu każdego szczegółu świadczą fakt, że wybrane zostało mydło, które nie drażni skóry, lecz czyni ją świeżą i elastyczną. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że za czasów Greckiej Olimpiady zawodnicy byli nacierani oliwą. A dzisiaj każdy mieszkaniec Wioski Olimpijskiej znajduje w swym pokoju kawałek mydła Palmolive, do wyrobu którego użyte zostały obfite ilości oleju ku oliwkowego. Mydło to cieszy się tak wielkim powodzeniem u wszystkich zawodników olimpijskich, że z 12.000 kawałków nie zostało już ani śladu i musiano zaopatrzyć ich w nowy zapas.

kosmetycznych p. f. „Blanko”, robotnik, 19-letni Marian Dąbrowski (Staszica 14), w czasie przenoszenia naczynia z roztopioną stearyną, potknął się, powodując rozlanie stearyny na ogień, przyczem oblatł się. Dąbrowski rzucał naczynie na podłogę, poczem zaczął gasić na sobie ubranie. Lekarz Pogotowia stwierdził u D. poparzenie II-go stopnia twarzy i rąk.

Wyrówny brat. Przy ul. Elbląskiej 13, na terenie składu Galicyjskiego row. Naftowego „Galicia” 33-letni Antoni Kozakiewicz, kierowca (Powązkowska 41), palając nienawistnie do brata swego, 30-letniego Jerzego, montera (Żytnia 14), który pracuje tam dorywczo, zadał mu pilnikiem ranę ciętą-kiłą lewej łopatką.

Zamachy samobójcze. 52-letni Jan Oleksiak (Majowa 42), robotnik, otrul się jodyną.

40-letni Marian Salewski (bez stałego miejsca zamieszkania), malarz, napił się spirytusu denaturowanego i utonął w nieprzytomnym w bramin domu, pl. Grzybowskiej 7.

32-letni Jakób Wysocki (Mila 46), fryzjer, powiesił się w mieszkaniu własnym. Wieszając w porę spostrzegł domownicy, przecięli sznurek, wzywając lekarza.

Upadek z rusztowania. 55-letni Józef Szymański (Rybaki 8, 19), stolarz, spadł z rusztowania przy ul. Rybaki 6, doznając złamania prawej nogi. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala na Czystem.

(N)